

PRENUMERATA.

W Zestaw:
Rozanie rs. 5.
Półrocznie „ 3.
Kwartalnie „ 1 k. 50.
Miesięcznie „ 50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Rozanie rs. 8.
Półrocznie „ 4.
Kwartalnie „ 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywają także pojedyncze numery „Dziennika.“
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętym lub za jego miejsce 6 kop., z następowem w razie częściej powtarzających się albo w większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu
Nekreolgi: za każdy wiersz 10 kop
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Staje 3 wierszowe ogłoszenia adre sowe po rs. 2 miesięcznie.
Od niezależności pracujących 10 rubli następowo dodatkowa ogólna 5 prec.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYE.

Dziś: Kaliksta Pap.
Jutro: Jadwigi Wd.
Wschód słońca o godz. 6 m. 17. Zachód o godz. 5 m. 16.
Długość dnia 10 m. 59 Ubyło dnia godz. 5 m. 44

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (514 C).

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika“ oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ROZKAZ NAJWYŻSZY.

(Ciąg dalszy).

O miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym, rada państwa, w połączonych departamentach prawa, ekonomii państwowej, oraz spraw wewnętrznych i duchownych i w ogólnem zebraniu, rozstrząsnąwszy przedstawienie ministra wojny co do projektu postanowień o miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym, wyraziła opinię:
Uchylając i uzupełniając odpowiednie prawa, wydać następujące postanowienie o miejscowościach, ogłaszanych za będące w stanie wojennym:
7) Stan wojenny zawiesza się z Najwyższego rozkazu. Jeżeli zaś zaprowadzony został z mocy władzy głównodowodzącego lub dowodzącego armią, to może być zniesiony przez tesame osoby.

II. O prawach zwierzchności wojskowej w miejscowościach, znajdujących się w stanie wojennym.

8) Z chwilą wprowadzenia w danej miejscowości stanu wojennego, ustaje w niej moc ustawy o środkach ochrony porządku państwowego i powszechnego spokoju (ust. o zapob. i ukróc. przest. art. 1, uw. 2, dod. 1) i wyższy kierunek działań, mających na celu ochronę w niej porządku państwowego i spokoju powszechnego, przechodzi do głównodowodzącego i dowodzących armiami.

9) W miejscowościach bezpośrednio podległych głównodowodzącemu od niego wychodzą wszystkie rozporządzenia, do których przedsięwzięcia, na mocy następujących artykułów, upoważniony zostaje komenderujący armią.

10) Komenderujący armią w miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym ma prawo:

- 1) zabronić wydalania się z miejsca zamieszkania osobom, które z powodu ich umiejętności, rzemiosła lub zajęcia, zamierzono użyć do robót dla osiągnięcia celów wojennych;
2) naznaczać rekwizytce ogólne lub częściowe;

3) wzbronić wywozu narzędzi i materiałów niezbędnych do robót, jako też zasobów żywnościowych i transportowych, furazów, drzewa i tym podobnych przedmiotów, mogących okazać się potrzebnymi dla wojsk, i
4) upoważnić do przedsięwzięcia środków, wskazanych w punktach 2 i 3 niniejszego artykułu, podwładnych ma naczelników wojskowych.

Uwaga. Osobom, wymienionym w punkcie 1-ym niniejszego artykułu, jeżeli nie posiadają własnych zapasów żywnościowych, żywność może być wyznaczoną na równi z armią.

11) Każdy naczelnik wojskowy pod osobistą swoją odpowiedzialnością ma prawo zarządzić zniszczenie budowli i zniszczenie tego wszystkiego, co ze względów wojskowych może utrudnić ruch lub działanie naszych wojsk, albo sprzyjać nieprzyjacielowi.

Uwaga. Za wszystko zniszczone, na zasadzie niniejszego artykułu, osobom prywatnym lub instytucjom wypłaca się według ich deklaracji wynagrodzenie określone przez specjalną komisję, drogą badania pod przysięgą biegłych, którzy znali stan majątku przed jego zniszczeniem. Rzeczoną komisją tworzy się z polecenia gubernatora, pod prezydencją miejscowego powiatowego marszałka szlachty z następujących członków: naczelnika wojennego powiatowego, miejscowego sędziego pokoju lub miejskiego, lub naczelnika ziemskiego, inspektora podatkowego, gdzie urząd ten istnieje, a nadto w miastach: z naczelnika policji i członka zarządu miejskiego, a poza obrębem miast ze sprawnika powiatowego, członka zarządu ziemskiego, powiatowego i miejscowego starszyny włościańskiego. W guberniach nadbaltyckich i zachodnich do składu komisji nie wchodzi członek zarządu ziemskiego powiatowego, a w pierwszych w miejsce sprawnika powiatowego uczestniczy w niej naczelnik powiatu. W guberniach Królestwa Polskiego komisje składają się pod prezydencją naczelnika powiatu z następujących osób:

prezesa zjazdu sędziów pokoju, wojennego naczelnika powiatu i nadto po miastach: z reprezentanta miejscowego zarządu miejskiego, a po za obrębem miast: z miejscowego komisarza do spraw włościańskich. Wniośki komisji co do wysokości wynagrodzenia przedstawiają się, celem uskutecznienia wypłaty, do rady wojennej okręgowej, działającej w tych wypadkach na ogólnej zasadzie punk. 15 art. 62, księgi II „Zbioru postanowień wojennych“ 1869 r.

12) Jeżeli w miejscowości, ogłoszonej za będącą w stanie wojennym, okaże się koniecznym, dla zabezpieczenia porządku państwowego lub dla powodzenia prowadzonej wojny, przedsięwzięcie takiego nadzwyczajnego środka, który nie jest przewidziany w niniejszych postanowieniach, to głównodowodzący bezpośrednio, lub na przedstawienie dowodzącego armią, własną władzą wydaje rozporządzenie o przedsięwzięciu tego środka, donosząc o tem Najjaśniejszemu Panu.

III. O stosunku władz cywilnych do zwierzchności wojskowej.

13) W okręgu działań armii miejscowy general-gubernator lub osoba, której przysługują prawa tego ostatniego (art. 18), podlega dowodzącemu armią, przyczem dowodzący armią ma prawo uchylić ich rozporządzenia, dotyczące ochrony porządku państwowego lub spokoju powszechnego i dawać im w tym przedmiocie polecenia.

14) Władze policyjne miejscowości, ogłoszonych za będące w stanie wojennym, okazują zwierzchności wojskowej wszelką pomoc w spełnieniu ciężarów na niej obowiązkowych oraz rozporządzeń, wydanych w art. 10-ym i 11-ym.

15) Wszystkie władze cywilne, zarów no jak zarządy miejskie i ziemskie, obowiązane są do zupełnego współdziałania zwierzchności wojskowej w jej zadaniach, dotyczących dostarczania wiadomości o tem, czy ludność i osoby poszczególne zasługują na zaufanie i o zasobach kraju. Wiadomości te zbierają się, w miarę możności, drogą ustnych badań i rozmów bez niepotrzebnej korespondencji i zachowują się w tajemnicy.

16) W obrębie podległym komendantowi etapowemu, albo naczelnikowi okręgu etapowego, wszyscy urzędnicy policji miejskiej i wiejskiej, strazy ziemskiej oraz instytucje miejskie i ziemskie i miejscowi obywatele obowiązani są bezwarunkowo spełniać wszelkie żądania i rozporządzenia komendanta etapowego lub naczelnika okręgu etapowego we wszystkim, co dotyczy wypełnienia środków wojenno-policyjnych, powinności kwaterunkowej i podwodowej, jako też dostawiania artykułów żywności, najmu robotników i środków przewozowych, mając prawo w następstwie zaskarżyć te żądania i rozporządzenia.

(„Warszawskij dziennik“). (D. c. n.)

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 14/X 1892r.

W zeszłym tygodniu przemysłowcy tutaj, za pośrednictwem łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu, przedstawili warszawskiemu komitetowi giełdowemu rs. 5.000 na koszty utrzymania kontrolerów celnych w Łodzi. Kontrolerzy ci, jak wiadomo, zatwierdzą będą na miejscu formalności celne przy wywozie towarów bawelnianych za granicę ze zwrotem cła od materiałów surowych. Czynności swe nowi urzędnicy rozpoczną zapewne z dniem 13 stycznia r. p.

Cła.

Departament celny wydał świeżo polecenie, ażeby plomby przy końcach towarów lokcyjowych zagranicznych zachowywane były aż do zupełnego spożytkowania sztuki całej. Podobnie przy wyrobach krajowych, plomby fabryczne, formy zatwierdzonej przez departament handlu i rękodziel, powinny pozostawać przy sztuce aż do jej wyczerpania. Niestosujący się do powyższych przepisów skazywani będą na kary pieniężne, stosownie do wartości towaru, od rs. 10 do rs. 50 za każdą sztukę.

Drogi żelazne.

Zapowiedzianą w r.b. budowę trzech nowych przystanków na linii ale-

Caly świat stoi panu otworem! — dorzuciła za spojreniem, które mi do głębi serca sięgnęło.

— Czuję się niezdrów i dlatego nie chcę dziś tańczyć — odpowiedziałem.

— O, rozumie! Dostałeś pan list i chcesz być sam.

Nie wiedziałem właściwie czego pragnę. Chciałem być sam, aby nad swoim położeniem się zastanowić, a mimo to pragnęłbym obecności Wendli.

Tańce się rozpoczęły. Dochodziły mnie melodyjne dźwięki muzyki i miarowe poruszenia nóg. Mimo rozstrojenia, w jakim się znajdowałem, usiadłem do pisania listu.

Dziwnym on być musiał, bo następną porządku odebrałem odpowiedź Agnety pełną wymówek. Odpisałem jej spokojnie, zapewniając o niezmiennej miłości i projektując przyspieszenie ślubu.

Wszystko to jednak nie usposabiało mnie dobrze. Uważałem się za głupca, który z rumieńca Wendli wyciągał dziwne wnioski, a równocześnie widziałem przepaść głęboką, dzielącą przyszłość moją od życia, jakie tu prowadziłem. Mieszkańcy plebanii dręczyli mnie swoim towarzystwem, uciekałem od nich, jak mogłem.

Tak szeszo do dnia, w którym miałem po raz pierwszy mówić kazanie. Wybrałem za temat nierówność podziału szczęścia między ludźmi, w czem Bóg wszakże ma nasze dobro na celu. Zachęcałem do pokory i uległości, a słowa moje pełne były ognia i serdecznego ciepła, bo płynęły z serca, które myślało, że najwięcej skrzywdzone jest przez ten nierówny podział. Słowa te wszakże mnie samego nie pocieszały, przeczona była dla paraśian. Ogólnie chwalono całe kazanie. Na cmen-

tarzu, staruszka jakaś przystąpiła do mnie, chwyciła za rękę, życząc, iżby Bóg i mojego ducha wzmocnił. Ale w czem? Może w skardze na niesprawiedliwość niebios i szemraniu przeciw woli Opatrzności?

Na plebanii obyspano mnie też pochwałami, a najwyższy w nich udział brała Wendla, podała mi nawet i uściśniętą rękę. Może to kazanie dało jej poznać, jak dumną być winna z przypadłego jej udziału i jak godną jest zazdrości?

I znów upłynęło dni kilka. Pewnego razu zaprosił mnie proboszcz do swego pokoju. Poszedłem zmieszany. Proboszcz siedział z godnością w fotelu i palił z długiej, piankowej fajki.

Zauważyłem — odezwał się, wskazawszy mi fotel — zauważyłem, że jesteś pan smutniejszy, niż zwykle. Nasze próby rozzerwania cię są daremne. Posiadasz pan jednak wiedzę i uzdolnienie, nie masz przeto powodu do zwątpienia i smutku. Myślałem nad tem i uważam, iż najlepszym środkiem rozproszenia troski byłoby więcej zajęcia. Czy chciałbyś pan, za oddzielnym wynagrodzeniem, dawać moim córkom lekcji francuskiego?

— Ja? Nie wiem, czy mogę się tego podjąć? — wyjąkałem zmieszany.

— Dajże pan pokój — przerwał proboszcz — pan, obdarzony taką wszechstronną wiedzą. Powiedz raczej, czy zgadzasz się na moją propozycję.

Zgodziłem się i nazajutrz rozpocząłem lekcje. Wynikiem tego było, że otaczano mnie jeszcze większą przyjaźnią i życzliwością. Szczególniej panie przesadzały się w okazywaniu mi zadowolenia, iż zyskały takiego nauczyciela.

Wyznać muszę, że przygnębienie zniknęło

powoli. Miałem zajęcie, odpowiadające moim upodobaniom i to mnie podnosiło we własnych oczach. Lekcje szły dobrze, ku obustronnemu zadowoleniu. Panny korzystały wiele, ale najzdolniejszą i najpiękniejszą była Wendla. Nieraz przychodziła do mojego pokoju, prosząc o poszczególne objaśnienia, wreszcie zażądała osobnych godzin dla siebie. Zgodziłem się chętnie, bo coraz większą uczuwałem potrzebę jej towarzystwa. Powoli zrastałem się z nowym życiem, pełen śmiałych a nieokreślonych planów na przyszłość. Powtarzałem sobie pochlebne zdania posłyszane w towarzystwie, rozbraierałem blizszące przepowiednie, jakimi mnie obrzucano i marzyłem o rumieńcu Wendli. W miarę jak te myśli i uczucia wstawały na siłę, obraz Agnety zanikał powoli.

Osobno godziny z Wendlą powtarzały się coraz częściej, a taką w nich przyjemność znajdowałem, że powoli zaniedbywałem inne uczennice. Lecząc Wendla też była tak wesółą, tak serdeczną i szczerą ze mną! Zdawało się, że zawsze o mnie tylko myśli.

Była czarującą!

Raz na lekcji, Wendla edzwiała się nagle:

— Wiem coś, o czem nie sądzisz pan, abym wiedzieć mogła.

— Cóż to takiego? — zapytałem.

— Przyczecz pan, że się nie pogniwiesz, a powiem ci.

— Przrzekam.

— Jesteś pan zarcęzony i to przyczyna smutku — z szelmowską miłą patrzyła mi w oczy, mówiła Wendla. Zarumieniłem się. A więc Wendla znała moją tajemnicę! Niemile byłem tem

Pietari Päiväranta.

NOWELE FIŃSKIE.

I.

Chybione życie.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 229).

Serca biło mi gwałtownie. Agneta w krótkich i pokornych słowach pisała o swojej miłości i pytała, czy nie byłoby lepiej, nie czekając na lepsze stanowisko, pobrać się teraz? — Oboje przywykli jeść mi obchodzić się małym — kończyła.

Sprzeczne uczucia walczyły w mej duszy. Z jednej strony Wendla, bogactwo, przyszłość — z drugiej miłość Agnety.

Kropki potu wystąpiły mi na czoło, podnieśliem do okna, chcąc się ochłodzić, wtem drzwi się otworzyły, a w nich stanęła Wendla.

— Tańce już rozpoczęte, czy nie zejdziesz pan ze mną? Wszyscy cię wyczekują.

Odrzuciłem się, a Wendla, widząc moje zmieszanie, zawołała:

— Mój Boże! Co panu? Wyglądasz tak bladzi! Powiedz, co mamy zrobić, aby ci nam było dobrze?

— Okazano mi tyle życzliwości i względy, że nawet zawielem — odpowiedziałem, kręcąc głowę.

— Więc czego panu brak? — spytała, patrząc na mnie z litością.

— Troski serca — odrzekłem.

— Taki młody profesor — żartobliwie mówiła Wendla — nie ma prawa do smutku.

ksandrowskiej kolei warszawsko-wiedeńskiej: Jackowice (pomiedzy stacyami Łowicz i Pniewo), Kalisz (pomiedzy stacyami Ostrowy i Kowal) i Luban (pomiedzy stacyami Wlodek i Nieszawa), odlozono do wiosny roku przyszlego.

× Według informacji „Grażdanina”, w roku przyszłym ma być skasowanym ruch wagonów klasy I-iej na kolejach polskich.

× Od dnia wczorajszego na wszystkich liniach kolejowych wprowadzono nowa taryfę dla przewozu soli kuchennej.

× Właściciele kopalni węgla wschodniej części zagłębia donieckiego, starają się o obniżenie taryf dla przewozu węgla do Odessy i wogóło do miejscowości Rosji południowej i południowo-zachodniej.

× Wszystkie zarządy kolei żelaznych zawiadomiono, że w Bałcie, guberni połodskiej, otwarto stację miejską kolei południowo-zachodnich, która przyjmować będzie i wysyłać wszelkie towary i ładunki za frachtem pospiesznym i zwyczajnym. Towary ekspedycyjne do tej stacji, mają być adresowane: Balta, stacja miejska.

Handel.

× Od osób, pragnących prowadzić zakłady restauracyjne i sprzedaż trunków w, wymagane są świadectwa właściwych władz administracyjnych, że kandydat nie był karany sądownie. Obecnie, jak się dowiaduje „Nowoje wremia”, uznano, iż przepis ten, zadokumentowany przez ustawę z r. 1861, jest przestarzałym. Od czasu bowiem wprowadzenia sądów pokoju, skierowano tam wszystkie sprawy, najdrobniejsze nawet przekroczenia, podczas gdy kodeks karny oznacza pewną granicę przestępstw, od której zaczyna się utrata prawa. Wbrew temu zdarzało się, iż skazany np. na nagane za uchylenie, które charakteru jego bynajmniej nie obciąża, nie może prowadzić przedsiębiorstwa, ponieważ był karany sądownie. Owoż przepis ten ma być zniesiony, a w zamian, od osób otwierających zakłady restauracyjne, wymagana będzie deklaracja piśmienna, że nie podlegają karom, które według kodeksu powodują utratę prawa do tego rodzaju przedsiębiorstwa.

× Towarzystwo ruskich przemysłowców naftowych, założone w Bremie pod firmą „Prading Company”, rozpocznie wkrótce konkurencję z niemiecko-amerykańskimi towarzystwami przemysłowców naftowych. Pierwszy transport nafty z Baku wydładowano już w Bremie.

× Do ministerium spraw wewnętrznych wnieiono prośbę spółki francuskiej, zajmującej się skupowaniem wełny w Persyi i przewożeniem jej przez obwód zakaspjski i kraj kaukaski za granicę, o przywrócenie zakazanego z powodu cholery transzitu wełny przez Kaszę, pod warunkiem najściślejzej dezynfekcji ładunków.

× W czasach ostatnich wzmożło się za granicą zapotrzebowanie ruskiego lapis lazuru i labradoru. Wyroby z tych materiałów powracają do Rosyi w znacznych ilościach.

Przemysł.

× Departament gospodarczy ministerium spraw wewnętrznych zażądał od władz właściwych szczegółów o rozłożeniu w fabrykach i zakładach przemysłowych. Szczegóły żądane posłużą za materiał do prawa, które wskaże, jakie fabryki i zakłady przemysłowe mogą być otwierane w miastach, w jakiej kategorii miast, w jakiej ich części, wreszcie jakich wcale w miastach nie wolno będzie otwierać. Zarządzenie powyższe dąży do zabezpieczenia.

× Z największym staraniem ukrywałem swoje zaryzyny, o których Wendla dowiedziała się z listu przyjaciółki. Może już całe probostwo mówiło o tem!

— Nie dałem słowa nikomu — odrzekłem, sam nie wiedząc dlaczego popielam kłamstwo. Zdradzałem temi słowy przyjaciółkę młodociej i naręczoną.

W kilka dni później zgrupowało się na plebanii liczne towarzystwo nie tylko z parafii, lecz i z dalszych okolic. Panny miały sposobność produkowania swej francuzszyny, co dało pastorowi pochop do chwalebnia moich uzdolnień i wiedzy. Te pochlebstwa i mowy pochwalne innych, do zenitów podniosły moją dumę i zarozumiałość.

Rozpoczęto tańce. Podszedłem do Wendli i skłoniłem się przed nią.

Zarumieniona wspierała na mojem ramieniu i w oszalałym wirze walcu przebiegaliśmy salę. Tańcie stawał się coraz szybszy, a Wendla lekka i piękna sunęła przy mnie jak nadziemna istota, nogami ledwo ziemi dotykając.

Wszyscy już tańczący przestali, my wioraliśmy jeszcze, a do uszu moich dobiegły słowa: — Słownie tańczą! Jaka dobra para!

W tej chwili myślałem tylko o Wendli ona była osią całego mojego istnienia. Zabrała mi serce, a mojem jedynem pragnieniem było pozyskać jej wzajemność. Wiedziałem, że okazuje mi wiele sympatii, nie śmiałem wszakże wyznać awych uczuć. Listy Agnety, pełne wylewów miłości i spokojnego poddania, nuziły mnie i rozdraż-

pieczenia miast od pożarów, zaś ludności miejskiej pod względem sanitarnym.

× O osadzie fabrycznej Żyrardów, w powiecie łódzkim, gub. warszawskiej, „Wiek” podaje następujące szczegóły: Osada liczy obecnie przeszło 20,000 ludności, z czego około 8,200 przypada na robotników, pracujących w wielkich zakładach kłacko-rekordzielniczych Hiellego i Dirlieba; z liczby tej 51% pracowników fabryki żyrdowskiej stanowią kobiety. Osób należących do składu administracji fabryki, liczą około 220, w tem dwóch dyrektorów zarządu. Wartość budowli fabrycznych wynosi 2 1/2 miliona rubli, zaś wartość maszyn i narzędzi fabrycznych obliczona na 4 miliony. Towaru gotowego na składzie w fabryce, tudzież w bardzo wielu sklepach własnych w 26-ciu różnych miastach Królestwa i Cesarstwa, znajduje się na sumę 5 1/2 miliona rubli, zaś towarów surowych (wełny) tudzież na pół wykończonych na sumę 2 1/2 miliona. Zabudowania fabryczne, ogrody i ferma zajmują 433 morgi ziemi. Parowych warsztatów kłackich fabryka żyrdowska liczy obecnie przeszło 1,200. Obroty fabryki w roku ubiegłym wyniosły 9 milionów rubli. W przytulakach dla dzieci robotników fabrycznych znajduje się około 1,600 dzieci.

× Dalejżyciu obywatelskom honorowym, panom A. Jolagina, O. Żabina i N. Żabina, oraz kupcowi Grianowowi, dozwolono założyć towarzystwo udziałowe pod nazwą „Towarzystwo fabryk kłackich I. Żabina i W. Grianowa” w osadzie Pawłowskiej (gub. moskiewskiej, pow. bogorodzki). Kapitał zakładowy towarzystwa, w sumie 1,800,000 rubli, podzielony na 300 udziałów, każdy po 6,000 rs.

× „Peterb. wiadomości” donoszą, że na Sałajku Górnym, w okręgu rybnickim, przy świadowaniu w warstwach ziemnych w celach naukowych, znalezione z początku węgla, potem sól, następnie siwder napożkał znaczący pokład i okazało się, że natrafiono na żyłę srebrną.

Stowarzyszenia.

× Z dniem 13 b. m. rozpoczęła działalność zatwierdzone przez ministerium spraw wewnętrznych stowarzyszenie spożywcze służby kolei terespolskiej. Kredyt uczestnika w sklepie ograniczony jest do 30% pensyi lub wynagrodzenia; należność za wybrane artykuły strąca się z pensyi, a od robotnika dziennego z wynagrodzenia dwutygodniowych. Radę stowarzyszenia stanowić będzie 12 uczestników wybranych większością głosów w maju. Prezesem został p. Witold Kiślanski, buchalterem p. Antoni Grzecholiński, kasyerem p. Włodzimierz Mroczkowski.

Sprawy urzędowe.

* Sprawa zmian w taksie wynagrodzenia adwokatów przysięgłych będzie wkrótce rozstrzygnięta jednocześnie z przeprowadzeniem ogólnej reformy adwokatury. Opracowano już projekt stosowny, który złożono ministrowi sprawiedliwości.

* Komisja redakcyjna, utworzona dla ogłoszenia nowego kodeksu karnego, rozpoczęła w tych dniach swą działalność.

* Zarząd więzień, jak donosi „Nowoje wremia”, zajęty jest obecnie opracowaniem ogólnej dla wszystkich okręgów sądowych instrukcji o zarządzaniu więziami.

* Właściwej władzy przedstawiono w Petersburgu projekt ustanowienia opieki nad wychodzącymi z więzień po odciernieniu kary. Opieka miałaby na celu dać potrzebującemu chwilowy przytułek i wyszukać mu pracę.

niały, paliłem je natychmiast z obawy, aby nie dostały się w czyje ręce.

Nadeszło lato.

Proboszcz z rodziną spacerował po ogrodzie, a ja chodziłem samotny.

Naraz zbliżyła się Wendla ze słowami: — Panie magistrze, jesteś bardzo niegrzeczny dla dam.

— Jakto? — zapytałem trochę zmieszany.

— Nie chcesz nawet słabej dziewczyny wesprzeć swoim ramieniem.

Odpowiedziałem żartobliwym głosem i podałem jej ramię.

Szliśmy więc razem, a pragnąłem sam na sam z nią zostać. Przy obcych nie mogliśmy z sobą rozmawiać, z zachowania się Wendli odgadłem wszakże, iż jej serce bije dla mnie.

Wieczorem grała Wendla na fortepianie z natchnieniem, jak nigdy! Wezwany zajęłem miejsce tuż przy niej. Lekko, jak duchy, mknęły białe paluszki po klawiszach, zaledwie ich dotykając. Najtrudniejsze utwory Mozarta i Mendelsohna grała na pamięć i z taką pewnością, że zdawało się, iż od dzieciństwa żyła się z tymi kompozytorami. Pogryzłem się w marzeniu. Słyszałem huk wodospadu i szmer leśnego strumyka, szum wiatru i śpiew ptaszek... potem śmieciom! piorun zagrmiał, grad gwałtowny bił w ziemię... i znów ciepły strumień łez i westchnień bolesnych zdruzgotanego serca... a potem radość najwyższa, nadzieja, pochwała, pojednanie... cisza! Anioł miłości wionął swym skrzydłem, osuszył łzy i spokój wlał w serca wszyst-

* Z początkiem bieżącego roku szkolnego w wielu gimnazyjach w Cesarstwie wprowadzono naukę rzemiosł. Na razie w użycie weszły tylko trzy rzemiosła: introligatorstwo, stolarstwo i tokarstwo, a każdy uczeń może sobie wybrać jedno rzemiosło. Wybór ten podlega zatwierdzeniu lekarza. Według zasadniczego projektu, nowosć ta ma być z czasem rozpowszechniona na wszystkie szkoły średnie.

* Wskutek podania kilku naczelników gubernialnych, ministerji oświaty, za zgodą zarządzającego ministerium spraw wewnętrznych, uznano za konieczne odwołanie egzaminów na wydziałach medycznych, oraz w lekarskich komisjach egzaminacyjnych dla studentów medyków do d. 19-go stycznia r. b. (Ag. półn.).

* Przed dokonaniem ogólnej rewizyi ustawy paszportowej, wprowadzone będą pewne ulgi w odawianiu paszportów, dla osób czasowo przemieszkujących poza granicami miejsca stałego swego pobytu.

* W sferach prawodawczych rozpatrywany będzie wkrótce projekt nowego wydania ustawy o podatkach bezpośrednich.

* Minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerium skarbu w sprawie wydawania koncesyj na otwieranie kantorów, zajmujących się urządzaniem obrządków pogrzebowych, uznał, iż tego rodzaju kantory zrównane być winny w prawach z przedsiębiorstwami komisowemi i poddane przepisom ustanowionym dla ostatnich, t. j. zobowiązane być mają do wnoszenia odpowiedniej kaucyi i wykupywania właściwych takim przedsiębiorstwom dokumentów handlowych.

* „Ruskiya wiadomości” donoszą, że każdy zapasowy magazyn zbożowy składać się będzie z 10 oddziałów; piąta część zapasów wydawana będzie ludności tytułem pożyczki i wracana w jesieni; 3/4 zapasów stanowić będzie zboże ozime, a 1/4 — jare; do magazynów zwozone będzie zboże z pól wspólnych, pod które wydzielany będzie grunt najlepszy.

Kronika.

— Pierwszy koncert „Lutni łódzkiej” odbędzie się w początku przyszłego miesiąca. Koncert urządzony będzie na korzyść ochronki dla dzieci.

— Bal cyklistów. Na onegdajszym zebraniu komitetu klubu cyklistów postanowiono urządzić bal w dniu 19 listopada r. b.

— Sklepy i składy w Łodzi. Do 1-go maja r. b. znajdowało się w naszym mieście 206 sklepów z towarami kłackimi t. zw. łokciowych, 206 kolonialnych, 46 galanterijnych, 68 z wyrobami norwimbergiem, 15 zbożowych, 31 wyrobów metalowych, 14 wyrobów ze szkła i porcelany, 26 składów węgla i drzewa, 13 materiałów piśmiennych, 24 materiałów opałowych i smarów, 37 skórzanych, 50 magazynów ubrań i czapek, 23 wyrobów z drzewa i 14 różnych.

— Lecznica dla zwierząt w Łodzi w czasie od dnia 1-go stycznia r. b. do dnia 1-go b. m. udzieliła porad ogółem dla 610 koni, 440 psów, 6 krów, 3 świń, 1 koźła, 6 kotów, 2 kun i 1 szczygla, razem 1,069, z tej liczby leczono w stałej klinice 168 koni, 262 psów, 3 krowy, 1 świnię, 3 kotów i 1 koźła. Dla reszty, to jest

442 koni, 178 psów, 3 krowy, 2 świń, 3 kotów, 2 kun i 1 szczygla udzielono tylko porad.

— Pożar. Wczoraj o godzinie 4-iej rano wybuchł ogień w stolarni przy fabryce maszyn p. Ewolda Kerna pod nr. 843 przy ulicy św. Karola. Ogień spoprostzył stalię fabryczną i natychmiast zaalarmował III-iej oddział straży ochotniczej, który wraz z przybyłym nieco później oddziałem I-ym, pożar stłumił. Spaliła się połowa budynku mieszczącego stolarnię wraz z warsztatami mechanicznymi, gotowemi wyrobami i materiałami. Straty obliczone na sumę około rs. 3,000. W stolarni p. Kerna pracuje razem 13 ludzi; roboty z powodu wypadku nie będą przzerwane, dzięki oceleniu drugiej połowy stolarni. Fabryka p. Kerna ubezpieczona jest w gubernialnym wydziale ubezpieczeń i w towarzystwach: „Warszawskim” i „Moskwa”.

— Wypadki. Onegdaj wieczorem, Antoni G. wracając plyną do domu przy ulicy Długiej, spadł ze schodów, potknął się i wyruchnął rękę.

Wczoraj, na ulicy Długiej, woźnica Józef Włodarczyk spadł z wozu nadawanego towarom pomiędzy konie i zranił się niebezpiecznie w głowę. Omdlałego odwieziono do domu.

— Sploteni. Nocy wczorajszej, złodzieje usiłowali dostać się do fabryki p. Kerna przy ulicy św. Karola. Już wybili dziurę w ścianie, gdy straż zaczęła alarmować na pożar. Obawiając się, ażeby ich niepostrzeżono, zdołali się uciekać.

— Kradzież. Wczoraj, pani N., przysiadająca się wystawie sklepowej przy ulicy Piotrkowskiej, jakichś rzemieślnik wyrwał z ręki portmonetkę, w której znajdowało się rs. 3, i uciekł do bramy domu p. Jaskowicza, gdzie zdołał się ukryć.

— Warszawa. Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem uprasza tych b. członków, korespondentów towarzystwa, którzy, mimo imiennych odesz, dotąd nie uregulowali należności za wzięte w r. z. (1891) lub w latach uprzednich, dowody składkowe, czyli akcyze towarzystwa, — aby należności wnieśli do kasy towarzystwa, lub zwrócili akcyze towarzystwa, o ile nie były rozsprzedane, inaczej bowiem komitet zlewoholonym będzie wykazać ich nazwiska w sprawozdaniu za rok bieżący, jako za legających dłużników towarzystwa.

Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, inżynier Stefan Kosuth, po dłuższym pobycie w Warszawie, odjechał do Petersburga.

Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej potwierdziła zapisy 4. p. Natalii Maciejewicz, a mianowicie: rs. 1,000 dla warszawskiego domu schronienia „Przytulisko”, rs. 1,000 dla schronienia naucejcielek; rs. 1,000 dla towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi, oraz rs. 2,000 dla szpitala dalekiego przy ulicy Aleksandry.

Nowy zakład froeblovski otworzyła w Warszawie p. Marya Chelmońska, żona znanego artysty.

Wśród warszawskich sportsmenów powstał projekt, aby z okazji odbywających się wyścigów jesiennych urządzić jeden wielki rekord dystansowy. W tym celu układa się plan takiego wyścigu między Kaliszem i Warszawą po szosie przez Turek, Kolo, Kutno, Łowicz i Sochaczew. Będzie to zabawa prywatna, której uczestnicy zamierzają między sobą zebrać odpowiednie stawki, przeznaczone na nagrody dla zwycięzców.

W Warszawie organizuje się orkiestra amatorska pod dyryktora p. Müncheimera. W lokal towarzystwa muzycznego zebrało się liczne grono zaproszonych muzyków, których zapisano na listę członków w założycieli orkiestry amatorskiej. Na liście figurują nazwiska doktorów, inżynierów, adwo-

katów i t. p.

Niepodobna być szczęśliwszym, jak ja byłem w tej chwili! W sąsiednim pokoju słyszeć się dały czyjeś kroki i proboszcz wszedł do pokoju. Szybko podszedłem ku niemu.

— Kocham pańską córkę i jestem przes nią kochany, przed chwilą wyznaliśmy to sobie, czy mogę liczyć na pańskie przyzwolenie i błogosławieństwo? — pytałem gorączkowo.

— Czy pragniesz tego Wendlo? — zapytał proboszcz córki.

— Tak ojcie — brzmiała nieśmiała odpowiedź.

Pastor wznosił oczy do sufitu jakby chcąc niebios rady zasięgnąć.

— Nie mam nic przeciwko temu — odpowiedział, podchodząc do córki, poczem ujął jej rękę i składając w mojej, rzekł: — Niechaj życie wasze upływa w szczęściu i powodzeniu.

Po tak łatwo otrzymanem przyzwoleniu ojca, posłaliśmy wszyscy troje do sali jadalnej, gdzie zgromadzona rodzina przyjęła nas z powitowaniami, szczególnie matka Wendli była bardzo wzruszona i uradowana. Byłem najszczęśliwszym z ludzi! Przyszłość jasna i pełna udanych obietnic stała mi przed oczyma, a wydawała się tak blizką, że potrzebowałem tylko rękę wyciągnąć, aby ją pochwycić. Czulem się oburzmem, dla którego nie istniały rzeczy niedościgłe. Smutek i przygnębienie znikły całkowicie, a miejsce ich zajęła bezgraniczna ufnosć we własne siły.

kich... teraz śpią wszystkie z mirtowym kwiecieniem snem błogosławionych... zimny dreszcz przebiegł mi po ciele — zbudziłem się!

Takich uczuć doznałem pod wpływem gry Wendli.

Podszedła teraz ku mnie i zapytała, czy lubię muzykę?

— Nie słyszałem w życiu równie pięknej muzyki — szepnąłem.

Od tego wieczoru chodziłem jak w gorączce. Najazutrz przypadała znów godzina lekcji na osobności, bo prócz francuskiego, uczyłem ją teraz i rysunków. Tak byłem zakochany w mojej uczennicy, że czulem w jej obecności palący żar.

Wendla daremnie siliła się dziś z rysunkami — czy rzeczywiście nie umiała, czy też było to udanie? Poprosiła w końcu żebym jej rękę poprowadził. Dotknąłem tej ciepłej i drżącej rączki, ale rysonowanie szło jeszcze gorzej. Nie mogłem opowiedzieć jej swego uczucia i tak cicho, że ledwie sam słyszeć mogłem, trzymając wciąż jej rączkę w swej dłoni, szepnąłem: Kocham panią, kocham całą duszą!

Wendla nie cofnęła dłoni, uczulem nawet jej uścisk, oparła głowę na mojem ramieniu, przycisnęła ją do piersi, gorący pocałunek składając na ustach.

— Dawno już tego wyczekiwałem od ciebie, Fabianie! — powiedziała cichutko.

— Nie śmiałem dotychczas — szepnąłem.

— Ale co powiedzą twój rodzice? — zapytałem po chwili.

— Nie będą mieli nic przeciwko temu, chętnie się zgodzą — mówiła Wendla.

Wielu artystów malarzy, właścicieli domów i t. d. Dłuzymy oddano projekt ustawy, poczem wybrano tymczasowy zarząd, którego zadaniem będzie jaknajbardziej zorganizowanie orkiestry.

Cesarzkie towarzystwo wolno-ekonomiczne w Petersburgu postanowiło wydać medale hr. A. Bobryńskiego i A. Midendorfa: 1) za rozwój typowych stad rogaczych bydła rogatego, zastosowany do warunków miejscowych, i 2) za wybitną działalność na polu uprawy roślin fabrycznych.

Dla słuchaczy wyższych kursów żeńskich w Petersburgu otwarto w tych dniach nowy kurs na 40 miejsc.

Oddziały antropometryczne. Główny zarząd więzienny postanowił urządzić wkrótce oddziały antropometryczne w Turysku, Tiumentiu, Tobolsku, Omsku, Tomsku, Irkutku, Chabarówce, Władywostoku, także na wyspie Sachalinie.

Fotografia kolorowa. Kwestya zdej-mowania fotografii kolorowych nie jest jeszcze dotychczas rozstrzygnięta ostatecznie, ponieważ wynaleziono dopiero sposób zdej-mowania kilku zaletwie kolorów. Wobec tego, wśród członków oddziału fotograficznego towarzystwa technicznego w Petersburgu powzięto zamiar ustanowienia, z udziałem zagranicznych towarzystw fotograficznych, premii międzynarodowego za wynalezienie sposobu zdej-mowania fotograficznego wszystkich barw.

Cholera.

Według danych urzędowych o chorych na cholere w Warszawie do południa we wtorek, było w szpitalach osób 84, przybyło 14, wyzdrowiało 22, zmarło 7, pozostało 69, w tej liczbie 12 żydów.

Komitet pomocy dla ludności żydowskiej w czasie epidemii cholerycznej w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 30 z. m., postanowił: 1) Na skutek decyzji władzy obroczenia na czas epidemii obecnego szpitala starozakonnych, wyłącznie na szpital dla cholerycznych, urządzić czasowy szpital dla chorych ogólnych na 100 łóżek w części domu schronienia starców i sierot za Wolskimi rogatkami. 2) Dla możliwego ograniczenia wypadków cholery udzielać pomocy biologicznej, fizycznej osłabionej ludności żydowskiej i w tym celu urządzić 12 herbaciarni, a w miarę potrzeby tanie kuchnie, na wzór istniejących już dla ludności chrześcijańskiej. 3) Ze względu na konieczność usuwania z mieszkań, zakażonych chorobą, osób tam przebywających, urządzić w rozmaitych punktach miasta odpowiednie lokale izolacyjne dla czasowego w nich pomieszczenia osób, usuniętych z mieszkań, nawiedzonych chorobą i zagrożenia nad nimi nadzoru lekarskiego. 4) Urządzić izby i pralnie dezynfekcyjne w różnych punktach miasta, wedle wskazań inspektora urzędu lekarskiego. Niezależnie od powyższych spraw naglących, zadaniem komitetu jest krzewienie wśród szerszych mas ludności żydowskiej zmysłu czystości i wpływanie na ściśle przestrzeganie przez nie przepisów sanitarnych, tudzież udzielanie w miarę możliwości pomocy materialnej zagrożonym i dotkniętym cholera, oraz ich rodzinom.

O przebiegu cholery w Królestwie Polskiem pisze „Warszawski dziennik”: Dnia 8 b. m. w gub. siedleckiej: w Siedlcach zachorowały 4 osoby, wyzdrowiały 2, zmarły 3, pozostało chorych 33; w Międzyrzeczu zachorowało 8, wyzdrowiały 2, zmarło 6, choruje 29; w Ostrowie zachorowały 3, wyzdrowiało 10, zmarły 3, choruje 24; w Nowym Orzechowie wyzdrowiała 1, chorują 3; w Białej zachorowało 6, wyzdrowiały 2, zmarło 5, choruje 15; w Terespolu chorują 2; w Węgrowie zachorowała 1, zmarła 1; w Żelechowie zachorowały 2, zmarła 1, chorują 3; w Kocku zachorowało 5, wyzdrowiała 1, zmarła 1, pozostały chore 4; w Stoczku zachorowała 1, zmarła 1. W gub. kieleckiej dnia 9 b. m.: w powiecie miechowskim zachorowało 12, wyzdrowiało 8, zmarło 3, pozostało chorych 43; w powiecie pińczowskim zachorowały 3, wyzdrowiały 2, zmarła 1, pozostały chore 4; w powiecie jedrzejewskim wyzdrowiały 2, zmarły 2, pozostała chora 1.

Wskutek osłabienia cholery w guberni lubelskiej, na stacjach Trzawnik i Minkowce kolei nadwiślańskiej odbywać się będzie tylko dezynfekcja bagażu, zaś obserwacja podróżnych odbywać się będzie w Rejowcu i Lublinie. Wydano też na kolei nadwiślańskiej rozporządzenie, aby bilety podróżnych, zatrzymanych na stacjach w celu dokonania dezynfekcji, ważny były na dni 5.

Kraków, 12 października. Ostatni buletyn nie notuje żadnego zapadnięcia na cholere i żadnego wypadku śmierci. Na placu Szczańskim urządzono ludowa herbaciarnię z inicjatywy prof. Jordana.

Lwów, 11 października. W Niepołomi-

cach zdarzyło się 7 wypadków cholery, z których trzy śmiertelne.

Peszć, 12 października. Według urzędowego sprawozdania cholerycznego dnia 8 b. m. było w Peszcie 33 nowych chorych i 11 zmarłych, w Szegedynie jeden nowy chory, w Duhsfeldvar, Bicske, Sziget-monastor po jednym chorym. Dnia 9 b. m. było w Peszcie nowych chorych 41, zmarłych 13, w Szegeszard, Baczalmas i Gederlak po jednym chorym, w Sziget-Szent-Miklos i w Kisharta po dwoje chorych; w Toekol było pięć wypadków podejrzanych, w Tata-Aszod, w Szent-Istvan, w Csaba, Dombri, Ocseny i Dunavese po jednym; w Sziget-Szent-Miklos i w Toekol po trzy wypadki podejrzane.

Peszć, 11 października. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 27 osób, zmarło 13. W leczeniu znajdują się ogółem 104 osoby.

Peszć, 12 października. Na cholere zachorowało tu wczoraj osób 39, zmarło 9. Baron Hirsch założył tanie kuchnie. Przedstawienia popołudniowe w teatrach zawieszono. Eleonora Duse rozwiązała kontrakt występów w październiku z powodu epidemii.

Peszć, 12 października. Od północy do południa zachorowało dzisiaj osób 15, zmarło 5.

Peszć, 12 października. Na prowincyi cholera zaczyna się szerzyć.

Peszć, 12 października. Rząd węgierski zmienił wydany, z powodu cholery, zakaz dowożenia z Galicyi pewnych artykułów.

Peszć, 12 października. Lekarze powiadają, że epidemia niebawem zgaśnie, skoro tylko przestanie wiać sirocco.

Hermansztad, 12 października. Z kilku miejscowości Siedmiogrodu donoszą o wypadkach cholerycznych.

Szegedyn, 12 października. Wydarzył się tu nowy wypadek cholery. Zachorowało osób 7, zmarło 9. Wszystkie szkoły zamknięto.

Poznań, 12 października. Wstrzymane z powodu cholery pociągi pośpieszne zaczynają kursować od jutra.

Berlin, 12 października. Cholera ślabnie. Nowych chorych do Moabitu nie przywieziono.

Berlin, 12 października. Buletyn urzędowy z dnia 9-go b. m. donosi, że w rezydencji szlacheckiej zachorowały na cholere trzy osoby i trzy zmarły; w Demminie i Swinemünde zachorowały dwie, jedna zmarła; w Kistrzyniu i Fürstenwalde zachorowały dwie, jedna zmarła. W powiecie nowobarnimskim znaleziono w lesie osobę umierającą. W powiecie Mayen pięć osób zachorowało, dwie zmarły. Na okręgu „Admiral”, przybyłym do Hamburga z Afryki, kilku pałaczy zachorowało na cholere. Okręt skazano na sześciodniową kwarantannę.

Hamburg, 12 października. Buletyn urzędowy: Wczoraj zameldowano chorych osób 19, zmarłych 2.

Hamburg, 12 października. Od wczoraj do dziś w południe zaszło 7 wypadków cholery i 5 wypadków śmierci, z tego przypadku na wczoraj 7 zasłabnięć i 3 zgony.

Hamburg, 12 października. Mieszkańcy tutejsi oczekują na pewne, że w tych dniach już Hamburg urzędowanie ogłoszonym będzie wolnym od zarazy.

Paryż, 11 października. W mieście było 10 wypadków cholery i 3 śmierci, na przedmieściach zaś zachorowała 1 osoba, zmarły 3.

Paryż, 12 października. Cholera szerzy się na prowincyi. W Hauteville zachorowało osób 17, zmarły 4.

Paryż, 12 października. Z Châlons sur Saône telegrafują, że w Etaube wybuchła silna epidemia choleryczna, której ofiarą padło już pięć osób. Przyczyną jest woda niedrozwia jedynej w gminie studni.

Marsylia, 12 października. (Ag. póln.). Buletyn urzędowy stwierdza dwa wypadki podejrzanej choroby. Zresztą cyfra śmiertelności w mieście niższą jest od przeciętnej.

Marsylia, 12-go października. Cholere przywozły tutaj okręty. Zaszły trzy nowe wypadki.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dążenia do ustalenia pokoju wszechświatowego, przejawiające się w ostatnich czasach tak silnie w Europie, ogarnęły nawet Chin. Wyhodząca w Kantonie gazeta, „Ling nam yat pao”, proponuje utworzenie wielkiego związku wszechświatowego, opartego na układach, mocą których państwo rozpoczynające wojnę ma płacić na rzecz innych państw wysokie hary. Autor artykułu ma nadzieję, iż w ten sposób zostaną w części pokryte wydatki, jakie różne kraje ponoszą obecnie na armię i marynarkę. Pomyśl ten zapożyczony jest od dwóch dawnych mgłów stanu, Hsiang szu i Kuang chang, którzy swego czasu doprowadzili do skutku utworzenie takiego związku między różnemi państwami w Chioach; związek ten

ważnkie nie trwał długo.

Arka Noego. Arcyciekawą wieść o od-palowaniu Arki Noego na szczytach Araratu, podaje „Univers” paryski. Odkrycia dokonane miał dr. Józef Nouri, doktor teologii i prawa kanonicznego, archidyakon Babilonu i delegat apostołski Malabar. W obszernym sprawozdaniu o. Nouri opisuje przebieg sprawy, która do tak niespodziewanych doprowadziła rezultata; złącza nadto plan Araratu i rysunek punktu góry, w którym d. 25-go kwietnia, o około godziny 2-jej po południu, ujrano po raz pierwszy szczytki przedpotopowego statku. Oto słowa o. Nouri: „W końcu kwietnia śnieg po części stał się wdrapywalny się przy pomocy wielkich lasów z drzewa bardzo twardego z lasów Kardystan. Kroczyłem na czele w kierunku północno-wschodnim i dotarłem do wysokości 16,000 stóp. Towarzysze moi pozostali o jakie 100 stóp wyżej, ja zaś wdrapałem się jeszcze wyżej o jakie 1,000 stóp, tak, że do szczytu miałem niewiele więcej. Gołem okiem spostrzegłem wówczas na szczycie góry coś odrębnego, nadzwyczajnego, silnie odbijającego od białosci śniegu. Uderzony dziwnem tem zjawiskiem, przyłożyłem lornetkę do oczów i posunąłem się jeszcze o jakie 200 do 300 stóp wyżej, zwracając się ku północy. Z natężeniem jałem teraz wpatrywać się w ciemny przedmiot i przekonałem się, iż stoję przed arką, olbrzymią barką, której jedna część wyruszała się ze śniegu. Okrążyłem powoli szczyt i obejrzałem arkę w całej jej rozciągłości. Statek był na jakie 300 stóp długi, a ze 100 wysokości, w środku stercała niby mała wieżyczka, po bokach zaś otwory, niby okna. Dach zalewał się w środku pod ciężarem śniegu, ale resztki jego stercały po krańcach. Zdumienie moje nie da się opisać. Była to więc arka, o której nam prawi Pismo św., a choć nigdy nie wątpiłem w nią, to przecież uszczęśliwiony byłem, zyskując dowód na przekonanie niewierzących. Zwróciłem się z powrotem i obejrzałem arkę ze wszystkich stron; nie zastąpiła jej ani mgła, ani zawięza, niepodobna było wątpić. Przywołałem towarzyszy wyprawy i oni przyszli także do przekonania, iż szczytki arki mieli przed sobą. W niemej kontemplacyi spędziliśmy długą chwilę, z namaszczeniem przyglądając się zabrytkowi z przed tysiący lat. Nie ogłaszałem dotychczas nic o odkryciu tem w gazetach, choć mówiłem w Indach o niem z kilkoma znajomymi, ci jednak wstrzasali ramionami i uśmiechali się niedowierzająco, co mnie nieśmieliło. To też wstrzymałem się od rozgłaszania szczegółów, dopóki muie o nie nie pytają; spodziewam się atoli, iż niebawem świat się przekona o prawdziwości słów moich”.

Żydzi biali. W Travancoor (w Hindostanie) istnieje rasa żydów białych, tak nazywanych dla koloru skóry i włosów, zupełnie białych. Byli oni niegdyś bardzo liczni, obecnie jednak cyfra ich nie przekracza 200. Zamieszkuje odrębną dzielnicę w mieście Cochin, na wybrzeżu malabarckim.

Konkurs latwów. Przeszanie latwów papierowych jest ulubioną zabawą mieszkańców Norlandyi. Niektóre okazy docierają długości 12 metrów i ważą się na wysokości 2,000 metrów. W niedziele odbywał się w Ronen konkurs tych papierowych ptaków; zwycięzca wznosił się do wysokości 2,500 metrów.

TEATR I MUZYKA.

z Dziś w teatrze „Victoria“ wesola farsa z francuskiego p. t. „Człowiek o 100 głowach.“ Ceny niższe.

Jutro salonowa komedia „Nasi najserdeczniejsi“ Wiktoryna Sardou. W sztuce tej wystąpi prawie cały personel komedjowy naszego teatru.

Będąca w próbach wesola opereta „Graziella“, z muzyką K. Lecoc'a, wystawiona będzie po raz pierwszy w przyszłą niedzielę.

TELEGRAMY.

Koburg, 11 października. (Ag. póln.). Przybył tu dla odwiedzenia Księżny Edynburskiej Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Malzonką.

Wiedeń, 11 października. (Ag. póln.). Dziś w południe przybył tu cesarz niemiecki. Spotykali go cesarz Franciszek Józef i arcyksiężna. Dzienniki tutejsze odwieźdżinom cesarza niemieckiego nadają polityczne znaczenie.

Wiedeń, 12 października. (Ag. póln.). Podczas wizyty swej w ministerjum spraw wewnętrznych, cesarz Wilhelm zastał tamże nuncjusza papieskiego, msgra Galimberti'ego, i miał z nim niedługą rozmowę.

Wiedeń, 12 października. (Ag. póln.). Wczoraj nastąpiło rozdzielenie nagród pomiędzy uczestników wyścigu dystansowego, którzy udają się dzisiaj z powrotem do Berlina przez Dreżno, gdzie przedstawia się jutro królówi saskiemu.

Wiedeń, 12 października. (Ag. póln.). Delegaci austriacy postanowili obradować dalej, skutkiem czego w czwartek odbędzie się w Budapeszcie dalsze posiedzenia komisji budżetowej delegacyi przedlitawskiej.

Wiedeń, 12 października. (Ag. póln.).

Dziś cesarz Wilhelm złożył hr. Kalnokey'emu wizytę, poczem udał się do grobowca domu Habsburgów i złożył wieniec na grobie arcyksięcia Rudolfa. Wieczorem odbył się w Schönbrunnie obiad familijny, na którym byli obecni arcyksiężna, i arcyksiężna. Po obiedzie cesarze udali się na operę do teatru dworskiego.

Wiedeń, 12 października. Cesarz Wilhelm odwiedził wszystkich w Wiedniu bawiących arcyksięży, tudzież hr. Kalnokeygo i księcia Reussa. Na grobie arcyksięcia Rudolfa złożył wieniec. Hr. Taaffemu doręczył osobliwie oznaki orderu Czarnego Orła.

Wiedeń, 12 października. „Wiener Abendpost“ w artykule, poświęconym powitaniu cesarza Wilhelma, powiada, że rycerski ten monarcha zjednał sobie sympatyę w Austrii głównie przez głęboką cześć dla Franciszka-Józefa, jakiej obecna podróż nowym jest wyrazem.

Wiedeń, 12 października. Minister wojny nie chce zezwolić na powtórzenie wyścigu dystansowego.

Wiedeń, 12 października. (Ag. póln.). — Dziś w „Deutsches Volksblatt“ ukazał się program, mający być celem obrad na „konferencyi narodów“, która odbędzie się tu w listopadzie. W konferencyi tej wezmą udział delegaci z Rumunii, Węgier i Bukowiny, oraz delegaci serbscy, chorwaccy, słowaccy, czescy, ruscy, słowaccy, jakoteż delegaci z łona niemieckich socjalistów chrześcijańskich. Do programu wchodzi: 1) przekształcenie monarchii dualistycznej na związkową, 2) ustanowienie granic dla państw oddzielnych, 3) utworzenie z Wiednia oddzielnego obwodów związkowego, 4) urządzenie zjazdu związkowego i oddzielnych parlamentów. Ostatnim punktem programu jest zatalenie kwestyi żydowskiej.

Turyń, 11 października. Kossuth jest śmiertelnie chory. Objawił się u niego od kilku dni zupełny upadek sił.

Berlin, 12 października. (Ag. póln.). Dwa mocarstwa odradziły księciu Ferdynandowi Koburskiemu zamierzoną wyecieczki do sultana. Książę odczytał wskutek tego wyjazd.

Berlin, 11 października. Cesarz niemiecki nadał uczestnikowi wyścigu dystansowego, pułk. Katzowi, order Orła czarnego II-iej klasy, zwycięzcy zaś, porucznikowi Stahrembergowi, także order IV-iej klasy.

Paryż, 12 października. Sąd ekspertów w sprawie kanału panamajskiego orzekł, że Ferdynand Lesseps musi być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Jako właściciel wielkiego kryzysa legii honorowej, odpowiadać on będzie przed trybunałem apelacyjnym Sekwany.

Paryż, 11 października. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, dla zdecydowania o losie Dahomeju. Jak słychać, król Behanzin będzie zdetronizowany, a kraj jego połączony z królestwem Porto-novo pod patronatem francuskim. Rząd zawiadomi o tem mocarstwa europejskie.

Londyn, 11 października. (Ag. póln.). Wszystkie dzienniki rozbiegają artykuł „Turkестanskich wiadom.“ o Pamirze i przeczą oświadczeniu gazety, że Pamir należy bezwarunkowo do Rosyi.

Belgrad, 11 października. (Ag. póln.). Według słów Pasicza, zamach na jego życie rzeczywiście miał miejsce. Rząd wydelegował członka sądu kasacyjnego, Andonowicza, w celu przeprowadzenia śledztwa na miejscu spełnienia przestępstwa.

Szanghaj, 12 października. (Ag. póln.). Dziecięce okrętów angielskich, zajmujących się połowem psów morskich, dostawiono do Władywostoku. Okręty te są skonfiskowane przez władze miejscowe.

Now-York, 12 października. Z Wenezueli donoszą: Notable cywili i wojskowi wzięli tymczasowo generała Crespo na prezydenta rzeszypolitej. Wybór w konstytucyjnej formie nastąpi później. Dotychczasowi ministrowie odplynęli do Martyniki.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 12 października. Wokale krót. term. nat. Berlin (2 d.) 48.60, 65. 57 1/2, 70, 75, 80 kup.; Londyn (3 m.) — — — — — kup.; Paryż (10 d.) — — — — — kup.; Wiedeń (8 d.) 82.80 kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duke 99.25 1/2, 99.00 kup.; takie same 98.90 1/2, — — — — — kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-iej emisji 103.00 1/2, — — — — — kup.; III-iej emisji 105.00 1/2, — — — — — kup.; 5% obligi banku ziaobockiego 192.00 1/2, 191.50, 25 k.; 5% ruska pożyczka prom. z 1864 r. I-iej emisji 238.00 1/2, — — — — — kup.; takie same z 1868 r. I-iej em. 218.00 1/2, — — — — — kup.; 5% post. wawerszka seryi I-iej 95.65 1/2, — — — — — kup.; takie same III-iej 95.35 1/2, — — — — — kup.; 5% listy zastawne staukie I-iej duke 103.00 1/2, — — — — — kup.; takie same — — — — — kup.; takie II-iej seryi — — — — — kup.; III-iej seryi małe 102.25 1/2, — — — — — kup.; V-iej seryi — — — — — kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawa I-iej seryi 102.15 1/2, — — — — — kup.; II-iej seryi 102.15 1/2, — — — — — kup.; III-iej seryi 102.15 1/2, — — — — — kup.; IV-iej seryi 101.50 1/2, — — — — — kup.; V-iej seryi 101.50 1/2, — — — — — kup.; VI-iej seryi 101.50 1/2, — — — — — kup.; 5% obligi miasta Warszawa duke — — — — — kup.; takie małe — — — — — kup.; 5% listy zastawne miasta Łódź

I seryi — 1/2, II seryi — 1/2, III seryi — 1/2, IV seryi — 1/2, V seryi — 1/2, VI seryi — 1/2, VII seryi — 1/2, VIII seryi — 1/2, IX seryi — 1/2, X seryi — 1/2, XI seryi — 1/2, XII seryi — 1/2, XIII seryi — 1/2, XIV seryi — 1/2, XV seryi — 1/2, XVI seryi — 1/2, XVII seryi — 1/2, XVIII seryi — 1/2, XIX seryi — 1/2, XX seryi — 1/2, XXI seryi — 1/2, XXII seryi — 1/2, XXIII seryi — 1/2, XXIV seryi — 1/2, XXV seryi — 1/2, XXVI seryi — 1/2, XXVII seryi — 1/2, XXVIII seryi — 1/2, XXIX seryi — 1/2, XXX seryi — 1/2.

Warszawa, 12 października. Targ na plac Witkowskiego. Przewoźnicy — 100, petra i dobra — 100, biała — 100, wyborna — 100, c. 100, wyborna 500—505, d. 100, w. 100, j. 100, k. 100, l. 100, m. 100, n. 100, o. 100, p. 100, q. 100, r. 100, s. 100, t. 100, u. 100, v. 100, w. 100, x. 100, y. 100, z. 100.

zwykły gat. 11, 32" 116 dys. 16x16 grey tkaniny z 32x16 r. 130, Szabo. Liverpool, 11 października. Bawelna. Sprawozdanie tygodniowe. Okrąg 10,000 bal, z tego na spekulacyjną 1,000 bal. Stalo. Middling amerykańska: na październik listopad 4 1/2, c. 100, na listopad grudzień 4 1/2, c. 100, na grudzień styczeń 4 1/2, c. 100, na styczeń luty 4 1/2, c. 100, na luty marzec 4 1/2, c. 100, na marzec kwiecień 4 1/2, c. 100, na kwiecień maj 4 1/2, c. 100, na maj czerwiec 4 1/2, c. 100.

TELEGRAMY GIEŁDOWE. Giełda Warszawska. Z dnia 12. Z dnia 11. Giełda Berlińska. Banknoty ruskie kara. Dyskonto prywatne.

Petersburg, 12 października. Wskazy na Londyn 98.70, II polska wschodnia 102.75, III polska wschodnia 105.25, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 155.50, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 267.50, petersburskiego banku dyskontowego 470.00, banku niemieckiego 450.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

Warszawa, 12 października. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100: 11.02 brutto z potrąc. 2%, 10.80 netto bez potrąc. za 78: 8.50 brutto z potr. 2%, 8.43 netto bez potrąc. Szaki za wiadro 100: 11.17 brutto z potrąc. 2%, 10.95 netto bez potrąc. za 78: 8.17 brutto z potrąc. 2%, 8.04 netto bez potr.

Ważniejsze pozycje — tyta 100, jęczmień 60, owsa 200, grocha polnego — koty. Warszawa, 12 października. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100: 11.02 brutto z potrąc. 2%, 10.80 netto bez potrąc. za 78: 8.50 brutto z potr. 2%, 8.43 netto bez potrąc. Szaki za wiadro 100: 11.17 brutto z potrąc. 2%, 10.95 netto bez potrąc. za 78: 8.17 brutto z potrąc. 2%, 8.04 netto bez potr.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA. W piątek, dnia 14 października. Po cenach niższych. Człowiek o stu głowach. Krotkowiła w 3 aktach, Moulin i Delavigne, tłumaczona z francuskiego.

Brissou, adwokat p. Winkler Aleya, jego żona p. na Wyrwicz. Pani Dumont, jego matka p. ni Trapszo Cascarin p. ni Trapszo Julia, jego żona p. ni Bierńska Solota, służąca p. ni Szaszkowska Labor p. Komau Jan, służący Brissoua p. Szymborski. Jozefa, służący Brissoua p. na Pors Ludwika, służąca Cascarina p. na Nowakowska Legard głos za sceną p. Wisłocki. Rzecz dzieje się w Paryżu.

Subjekt składu sukna firmy H. Meylert w Warszawie, który pracował tamże przez lat 10, prosi Sz. Pp. fabrykantów i kupców o jakakolwiek posiad. Wiadomość, W-ny Sieben-eichen, Nowy-Rynek, obok magistratu. 2069—

BYONIZY MELENIEWSKI, magister prawa i administracji, adwokat przysięgły otworzył swą kancelaryę w domu Itolda, ulica Niekulowska dawniej Dzika Nr. 13 (nowy), naprzeciwko planty dr. żel., drugie piętro od frontu. Prowadzi sprawy sądowe i włościańskie. 1754-41

Lecznica dla zwierząt i wzorowa KUZNIA Angielska. Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucie koni, ul. Miłska 821-a. Warlickoff i Kwasniewski.

DO MAGAZYNU „La Saison“ ulica Zielona 5, dom p. E. Bóder, potrzebne zaraz zdalne staniczarki, maszynistka, spódniczarki i uczennice. 2110—2

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy), dom własny POLEOA. Wyroby płócienne, pończosznice, damska i meżką bielizną. Wielki wybór materiałów meblowych, pluszów, firanek. Koldry watowe, jedwabne, wełniane i bawełniane. BARCHANY. NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE CENNIKI. DYWANY.

Ślusarz z dobrmi świadectwami potrzebny zaraz do układania rur. J. Arkuszewski, Piotrkowska 118. 2116—2

Mechanik posiadający 26 letnią praktykę specjalną przy budowie i montowaniu maszyn parowych i urządzeń fabryk wszelkiego rodzaju, pragnie przyjąć posadę u Wch Panów fabrykantów w Łodzi. Powołując się na swoje papiery, sarazem i poręczenie najpoważniejszych fabrykantów jak w Warszawie, tak w Królestwie i Cesarstwie. Adres: Warszawa, ul. Jasna 4, Aleksander Sebutin. 2073—3

Cztery chomonta krakowskie na czwórki lub po parze bardzo mało używane, kompletne, są tanio do sprzedania, ulica Przejazd 42, stróż wskaze. 2093—2

W dobrach Lubejna, mila od Częstochowy, jest do sprzedania zaraz 200 do 300 kóp główek wybornej, wielkiej, białej kapusty, na kopy lub pudy. 2090—3—

Jest do sprzedania w najlepszym wyborze drzewo osikowe w kłochach, sześciokrotnego ciecna na stacyi Kłomnicze dr. ż. W-W. Bliższa wiadomość w Częstochowie, ulica Warszawska 210 u Wiktora Kłukowskiego. 2074—3

Drukarnia „Dziennika Łódzkiego“ w Łodzi, Pasz Meyera Nr. 9 (nowy), przyjmuje obalunki na książeczki obrachunkowe dla robotników (rachunkowy bilans) podług najnowszego wzoru, zatwierdzonego przez Piotrkowską Komisję do spraw fabrycznych, z przepisami porządku wewnętrznego normalnego (zatwierdzonego przez Inspektora Fabrycznego) lub własnymi fabryki i wykonywa takowe szybko i po cenie umiarkowanej.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy), dom własny POLEOA. Wyroby płócienne, pończosznice, damska i meżką bielizną. Wielki wybór materiałów meblowych, pluszów, firanek. Koldry watowe, jedwabne, wełniane i bawełniane. BARCHANY. NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE CENNIKI. DYWANY.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rubli 40. Wiadomość w gmachu gimnazjum męzkiego. 2114—3

ZGUBIONO Książeczkę legitymacyjną, wydaną przez policmajstra m. Łodzi, na imię Adolfa Cezara Linke. Łaskawy znalazca raczy takową złożyć u p. policmajstra m. Łodzi. 2095—1

Z dniem 1 października r. k. otworzyłam w Łodzi specjalną SZKOŁĘ KROJU najnowszym i najłatwiejszym systemem Vorth'a, zatwierdzoną przez wyższą władzę, oraz pracownic sukien i okryć damskich i ubiorów dziecięcych. M. Luczakowska, w Łodzi, ulica Zachodnia 44. 2067—8

Potrzebna jest francuska na demi-plac. Oferty pod lit. F. B. w Administracji „Dziennika Łódzkiego“. 2063—3

Dr. M. Bomasz ulica Piotrkowska 59-n, obok d. Lorenza. Przyjmuje od 8—10 r. i od 4—6 wiecz. Niezamoczonych bezpłatnie. 2056 10

Zgubiono paszport, wydany z powiatu łukowskiego, gab. siedleckiej, na imię Stanisława i Maryi małżonków Norejko. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w tutejszym magistracie. 2108—1

Drukarnia „Dziennika Łódzkiego“ w Łodzi, Pasz Meyera Nr. 9 (nowy), przyjmuje obalunki na książeczki obrachunkowe dla robotników (rachunkowy bilans) podług najnowszego wzoru, zatwierdzonego przez Piotrkowską Komisję do spraw fabrycznych, z przepisami porządku wewnętrznego normalnego (zatwierdzonego przez Inspektora Fabrycznego) lub własnymi fabryki i wykonywa takowe szybko i po cenie umiarkowanej.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy), dom własny POLEOA. Wyroby płócienne, pończosznice, damska i meżką bielizną. Wielki wybór materiałów meblowych, pluszów, firanek. Koldry watowe, jedwabne, wełniane i bawełniane. BARCHANY. NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE CENNIKI. DYWANY.

Tabela wygranych w pierwszym dniu ciągnięcia III klasy 159 loteryi klasycznej. Dnia 11 października 1892 r.

Table with 10 columns of lottery numbers and their corresponding prizes. Includes sub-headers like 'Główne wygrane' and 'Po ra. 60 wygrali'.

W drugim dniu ciągnięcia III klasy 159 loteryi klasycznej. Dnia 12 października 1892 roku.

Główne wygrane: Rs. 5,000 na N. 8,526. Rs. 3,000 na N. 14,352. Rs. 2,000 na N. 2,699. Rs. 1,500 na N. 6,287. Rs. 1,000 na N. 1,936. Rs. 500 na N. 18,982. 20,436. Po Ra. 200 na N. 1,024. 3,630. 4,325. 4,910. 6,554. 9,780. 15,521. 19,329. Po Ra. 80 na N. 1,351. 1,755. 2,177. 2,252. 2,315. 3,385. 3,920. 4,192. 4,925. 5,327. 5,902. 5,903. 6,775. 8,331. 9,915. 10,680. 11,538. 11,774. 11,962. 12,387. 12,783. 14,573. 15,534. 16,101. 16,133. 16,864. 17,363. 17,371. 17,404. 18,558. 18,967. 20,207. 20,407. 20,467. 20,698. 21,570.

Table with 10 columns of lottery numbers and their corresponding prizes for the second drawing.